

Katarzyna Pękacka-Falkowska

Kazanie *Ob man vor dem Sterben fliehen möge* (1527) Marcina Lutra jako podstawa ideologiczna walki z zarazą i etyki obowiązku *tempore pestis* wśród ewangelików wyznania augsburskiego: uwagi wstępne

The sermon *Ob man vor dem Sterben fliehen möge* (1527) by Martin Luther as the ideological basis of the fight against the plague and the ethics of duty *tempore pestis*: some introductory remarks

STRESZCZENIE

Cel: Celem prezentowanego eseju jest próba odpowiedzi na pytanie, czy, a jeśli tak – to w jakim stopniu kazanie *Ob man vor dem Sterben fliehen möge* (1527) autorstwa Marcina Lutra mogło stanowić podstawę ideologiczną walki z zarazą i etyki obowiązku *tempore pestis* wśród ewangelików wyznania augsburskiego w okresie wczesnonowożytnym.

Metoda: W 1527 r. w Wittenberdze opublikowano kazanie Marcina Lutra *Ob man vor dem Sterben fliehen möge* (pol. Czy można uciekać od śmierci/zarazy), w którym reformator położył podstawy pod nowe, etyczne zachowania w trakcie epidemii chorób zakaźnych oraz innych klęsk żywiołowych. W eseju poddano analizie wybrane elementy wspomnianego tekstu.

Wnioski: Celem kazania Lutra było budowanie solidarności społecznej wśród współwyznawców podczas epidemii morowego powietrza i przeciwdziałanie anomii.

Słowa kluczowe: epidemie, dżuma, historia, Marcin Luter, solidarność społeczna

SUMMARY

Aim: The essay aims to answer the question whether, and if so, to what extent, the sermon *Ob man vor dem Sterben fliehen möge* (1527) by Martin Luther could constitute the ideological basis of the fight against the plague and lay the fundamentals of *tempore pestis* duty ethics among Lutherans in the Early Modern Period.

Adres do korespondencji / Address for correspondence: pekackafalkowska@ump.edu.pl

ORCID: 0000-0003-2068-7957

Brak źródeł finansowania / No sources of financing

Method: In 1527, Martin Luther's sermon *Ob man vor dem Sterben fliehen möge* was published in Wittenberg. The sermon laid the foundations for new, ethical behaviors during recurring epidemics of infectious diseases and other natural disasters. Selected elements of the text were analyzed in the essay.

Conclusions: The purpose of Luther's sermon was to build social solidarity among fellow believers and to counteract social disorder during numerous epidemics.

Keywords: epidemics, plague, history, Martin Luther, social solidarity

W czasach wczesnonowożytnych pytaniem o znaczeniu fundamentalnym było to, czy chrześcijaństwo, w szczególności zaś osoby duchowne i urzędnicy świeccy, mogą salwować się ucieczką przed zarazą, w sytuacji gdy ta stanowi karę, jaką Bóg zsyła na daną wspólnotę za popełnione przez nią i jej członków grzechy. W świecie protestanckim kanonicznego rozwiązania tego problemu dostarczyli za pośrednictwem swych kazań przede wszystkim Marcin Luter (Luther, 1527; Luther, 1983) i Andreas Osiander (Osiander, 1533), acz kwestię tę – co trzeba wyraźnie podkreślić – omawiano także wcześniej, przede wszystkim w gronie teologów włoskich, francuskich i hiszpańskich (Dormeier, 1992; Amudsen, 1977; Gottfried, 1983; Fox, 1988).

Konstytutywne dla ewangelickiego wczesnonowożytnego kaznodziejstwa *tempore pestis* kazanie *Ob man vor dem Sterben fliehen möge* (pl. Czy można uciekać od zarazy/śmierci?) zostało opublikowane w Wittenberdze w listopadzie 1527 r. (Leroux, 2007: 223–226; Dormeier, 1992: 372–377) i w ciągu zaledwie czternastu miesięcy doczekało się aż jedenastu wznowień (Leroux, 2007: 226). O jego nieślabnącej popularności w świecie protestanckim może świadczyć fakt, że wydawano je jako tzw. „tarczę duchową” jeszcze w XIX w., a zatem w epoce, w której modelową epidemią stała się cholera (Dormeier, 1992: 372). Powróciło ono także podczas pandemii COVID-19, obrastając nowymi interpretacjami (O.a., 2020; Schmidt, 2020).

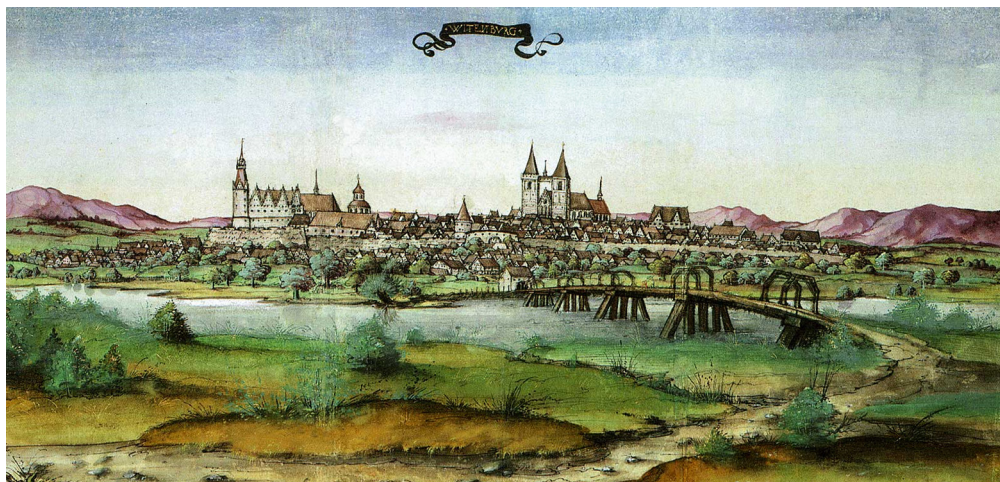
W pierwotnym zamysłu tekst Lutra stanowił odpowiedź na pytanie: „Czy podczas moru chrześcijanom przystoi uciekać?” (Luther, 1527), które zadał mu w 1525 r. Johann Hess,



Ryc. 1: Strona tytułowa kazania Lutra *Czy można uciekać od śmierci/zarazy?* (wyd. 1527)

Źródło: domena publiczna, <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/5492/edition/15659/content>

jego uczeń (Schimmelpfennig, Franck, 1880: 283; Kretschmar, 1972: 7–8). Wrocławski teolog znajdował się wówczas pod przemożnym wrażeniem siły epidemii, jaka szalała w stolicy Śląska (Leroux, 2007: 224). Jednakże Luter (m.in. ze względu na problemy zdrowotne) ościagał się ze sformułowaniem odpowiedzi na pytanie ucznia przez blisko dwa lata. Dopiero gdy wczesną jesienią 1527 r. we Wrocławiu znowu pojawiła się zaraza, Hess w imieniu tamtejszego ministerium ponownie napisał do



Ryc. 2 Panorama Wittenbergi w 1536 r.

Źródło: domena publiczna, <https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Wittenberg-1536.jpg>

Lutra z prośbą, aby ten dostarczył rozwiązania przedstawionemu mu wcześniej problemu. W rezultacie Luter swoje kazanie-list otwarty do wrocławian opracował w trakcie epidemii czarnej śmierci szalejącej także w mieście, w którym sam wówczas przebywał (Kuchenmeister, 1881; Ebeling, 1997: 376–383).

Co bowiem istotne, w Wittenberdze zaraza morowa wybuchła w końcu lipca 1527 r., powodując, że miasto opuściła jedna z najważniejszych instytucji, mianowicie uniwersytet. Już 10 sierpnia elektor Jan Saksoński zarządził przeniesienie uczelni do Jeny, prosząc jednocześnie Lutra, aby także on opuścił zagrożony teren, jednak reformator – mimo namów i nalegań swego patrona – wyraźnie odmówił. Wraz z nim w dotkniętym epidemią mieście pozostali trzej inni duchowni¹ oraz nieliczna grupa studentów reformatora. Kiedy w najbliższym otoczeniu Lutra pojawiły się pierwsze zgony morowe (Leroux, 2007: 224), a stało się to w ciągu zaledwie kilku dni od podjęcia przez Jana Saksońskiego decyzji o ucieczce z miasta, Luter napisał do Georga Spalatina

krótki list, w którym informował o sytuacji panującej w obrębie murów miejskich i na przedmieściach. List ten jest dla nas istotny, dlatego że Luter wyjaśnił w nim motywy swojej decyzji o pozostaniu w Wittenberdze:

Zaiste, w naszym mieście wybuchła zaraza, ale nie jest ona silna. Zdziwiasz się jednak strach wśród ludzi i ucieczki. Nigdy dotąd nie widziałem takiego ogromu siły Szatana, tak wielką budzi on we wszystkich grozę [...]. Jednak jak dotąd od momentu wybuchu epidemii mieliśmy nie więcej niż osiemnaście pochówków [...]. Tylko na Rybakach zaraza grasowała mocniej, w innych dzielnicach wszakże nikt nie umarł [...]. Zaiste, wielu nawet szybko powraca do zdrowia, jeśli tylko zażywa lekarstwa, acz są wśród nas także liczni głupcy, którzy gardzą medycyną i mrą niepotrzebnie [...]. Zostaję tutaj; i jest to konieczne ze względu na olbrzymi strach, który panuje wśród prostego ludu [podkr. i tłum. K.P.-F.] (Leberecht de Wette, 1827: 191–192).

Jak zatem widać, Luter pozostał w mieście po to, aby – jak sam się wyraził – złagodzić strach i panikę wśród jego mieszkańców (Leberecht de Wette, 1827: 192), a więc w wyniku *amor proximi*. Z tego też względu skierowany do Hessa tekst listu-kazania powstał

¹ Chodzi o Johanna Bugenhagena – jego długoletniego spowiednika i pastora kościoła farnego, oraz dwóch wikariuszy: Georga Roerera i Johannea Mantela.

pod wpływem jego osobistych doświadczeń i obserwacji, a nie jako wypadkowa rozważań *stricte* teologicznych czy teoretycznych, co uwidoczniło się w jego społecznej wymowie.

Jak wskazuje tytuł kazania, *Ob Man vor dem Sterben fliehen möge?*, podstawowym problemem w dotkniętym masowym umieraniem mieście były strach oraz powodowane strachem ucieczki i – w konsekwencji – zrywanie (względnie rozsadzanie) więzi społecznych (w rezultacie zaś brak solidarności społecznej i pogłębiająca się anomia). Skądinąd z listu Urbana Balduina z 15 września 1527 r. dowiadujemy się, że w Wittenberdze problem dezintegracji społecznej był podówczas na tyle poważny, że Luter w odpowiedzi na doniesienia, iż pijani grabarze zachowują się grubiańsko względem przedstawicieli rodzin oplakujących swych zmarłych, a posługacze morowi wobec chorych – czyż nie jest to *leitmotiv* wszystkich historii i przekazów o morze? (Pękacka-Falkowska, 2021) – wygłosił specjalne kazanie, w którym nawoływał wiernych do okazywania miłości i szacunku bliźnim (Buchwald, 1893: 5–7).

Jak zgodnie twierdzą socjologowie, podstawowymi funkcjami religii są m.in. *integrowanie* społeczeństwa oraz *regulowanie* zachowań jednostek. Funkcję integracyjną i regulacyjną spełniał także kazanie Lutra. I tak, wypowiedź pastora skupiała się wokół trzech podstawowych kwestii: po pierwsze, mówiła o tym, jaki **cel** mają ludzkie działania; po drugie – jakie **nakazy** i **prawa** powinny rządzić postępowaniem człowieka w sytuacji zagrożenia; po trzecie zaś – jaka jest **rzeczywistość**, czyli co naprawdę ludzie czynią. A zatem kazanie rozwijało się niejako na trzech płaszczyznach: teologicznej, deontologicznej i opisowej.

Dlatego że nie chcemy prowadzić w tym eseju analiz z zakresu historii myśli teologicznej i dziejów Kościoła, nie będziemy badać przekonań religijnych Lutra w odniesieniu do Absolutu ani skupiać się na teologicznym z ducha pytaniu o cel ludzkich działań, którym w dyskursie religijnym zawsze będzie zbawienie. W naszych dalszych dociekaniach skoncentrujemy się na dwóch pozostałych

obszarach namysłu podejmowanych przez teologa, mianowicie na pytaniach: „Jak jest?” i „Jak być powinno?”, a zatem na aspektach *stricte* społecznych.

W *Ob Man vor dem Sterben fliehen möge?* Luter wyraźnie wskazywał, że w dyskusji nad problemem ucieczek przed masową śmiercią, będącą skutkiem zarówno „wojen, zaraz, głodu, dzikich zwierząt”, jak i pożarów, powodzi oraz innych klęsk żywiołowych, ścierają się ze sobą dwa stanowiska. Przedstawiciele jednego z nich twierdzili, że skoro masowa śmierć jest karą za grzechy, to „człowiek – pełen prawdziwej i nieporuszonej wiary – powinien zostać na miejscu i cierpliwie czekać zasłużonej kary”. Dla osób przyjmujących taką postawę ucieczka jawiła się w rezultacie jako zachowanie nieczne oraz znak zwątpienia i niewiary w Boga. Druga grupa głosiła z kolei, że ludzie mogą uciekać przed „wielką śmiercią” – i nie ma w takim postępowaniu nic nagannego.

Luter przyjmował oba stanowiska, twierdząc, że żadne z nich nie jest *per se* ani złe, ani dobre. Z jednej strony reformator był świadom, że wyznawcami pierwszego poglądu były osoby „silnej, niezachwianej wiary”, które pragnęły, aby podobną postawę przejawiali wszyscy współwyznawcy. Jednakże wśród chrześcijan przeważali ludzie „wiary słabej” i reformator nie pozostawiał w tej kwestii żadnych wątpliwości. Takie osoby – jego zdaniem – miały prawo uciec w sytuacji zagrożenia, silni nie powinni byli zaś ich za ten czyn potępiać, tylko starać się zrozumieć ich wybór i *de facto* wspierać w realizacji odejścia z zagrożonego chorobą obszaru. Kwestię zasadniczą stanowiło jednak to, czy ucieczka bądź pozostanie w miejscu dotkniętym masową śmiercią wiązało się z pogwałceniem praw boskich i ludzkich. I tak, Luter podzielił swoją analizę na dwie części: po pierwsze skoncentrował się na tym, *kto* może uciekać z zadżumionego miasta, po drugie zaś rozważał problem, *jakimi kryteriami* ma się *on* kierować podejmując decyzję i – w rezultacie – *w jaki sposób* można ocenić moralną wartość jego postępków.

Chociaż w sytuacjach kryzysowych z zagrożonego terenu mógł *de facto* uciec każdy

człowiek *stabej wiary*, to jednak Luter wyraźnie wskazywał na grupy osób, które bezwzględnie musiały w zadżumionym mieście pozostać. Do grona tego należeli wszyscy ci, którzy – jak reformator się wyraził – „zgrzeszyliby zapierając się Boga i urzędu”. Dlatego, po pierwsze, w sytuacji kryzysowej na miejscu powinny być pozostać **osoby piastujące urzędy duchowne**, przede wszystkim duszpasterze i powiernicy duchowni (*Prediger und Seelsorger*). Obowiązek ten Luter argumentował między innymi przez przywołanie zasad *ars bene moriendi*, twierdząc, że w chwili śmierci człowiek najbardziej potrzebuje wsparcia osoby duchownej, gdyż ta przez głoszone Słowo Boże oraz udzielane sakramenty napełnia umierającego odwagą, a w konsekwencji pozwala wiernemu przeciwstawić się *złej* śmierci.

Drugą grupą osób zobowiązanych do nieopuszczania miasta tworzyli **urzędnicy świeccy**, przede wszystkim burmistrzowie, rajcy i ławnicy, albowiem „władzę świecką powołano do rządzenia i ochrony terytorium”. Stąd porzucenie w obliczu niebezpieczeństwa rządzonej przez nich *wspólnoty* było nie tylko grzesznym występkiem, ale i sprzeniewierzeniem się etyce urzędniczej.

Takie same obowiązki jak urzędnicy duchowni i świeccy miały także wszystkie **osoby**, które łączyły **stosunki patriarchalne oraz obowiązek i służba** (*Dienst und Pflicht*). „Służący nie powinien uciekać od swego pana ani dziewczka od swej pani, chyba że za ich wiedzą oraz pozwoleniem [...]”, pisał reformator. Także pracodawcy mieli troszczyć się o swoją służbę oraz pracowników, albowiem panowały między nimi relacje ojcowskie (Ehlert, 1997; Keil, 1997). Relacje patriarchalne panowały – rzecz jasna – również w rodzinie biologicznej, a zatem łączyły **rodziców i dzieci**. Wreszcie stosunki patronackie występowały między **osobami publicznymi**, które pobierały różne formy wynagrodzenia od rad miejskich, m.in. fizykami miejskimi (*Stadtphysici*) i chirurgami radzieckimi (*Ratschirurgi*). Osoby te – związane z bliźnimi przez *obowiązek i służbę* – także nie mogły być odejść z miasta w chwili zagrożenia, chyba że udało im się

znaleźć sumiennych zastępców, którzy zostali zaaprobowani na ich miejsce przez przedstawicieli władz lokalnych.

Ostatnią grupą osób, która miała pozostać w miastach w obliczu kryzysu, byli wreszcie ci wszyscy, których łączyły więzy przyjaźni albo więzi sąsiedzkie, a także „opiekunowie sierot” i kuratorzy.

Pozostali mieszkańcy, których nie ujęto w przytaczanym zestawieniu, a więc *de facto* ludzie nie-społeczni, czyli osoby, które nie pozostawały w stosunkach wzajemnych stworzonych czy to przez więzy przyjaźni i braterstwa, czy to przez relacje służbowe, ekonomiczne itd. oraz pokrewieństwo biologiczne, mogły, zdaniem Lutra, opuścić miasto, o ile na dotkniętym kryzysem terytorium „zostaje wystarczająco dużo osób, które opiekują się i troszczą o innych, tak że ci pierwsi stają się zbędni; i jeśli nie chcą oni zachorować, jeno się oddalić, wówczas mogą zdecydować, co czynić dalej”.

Co istotne, Luter w żadnym wypadku nie krytykował w swym kazaniu pragnienia zachowania „życia i zdrowia” (Toellner, 1994: 141–146; Steiger, 2008: 99–130). Opierając się na słowach Ewangelii, stwierdzał, że „każdy człowiek ma obowiązek dbać o ciało i zdrowie”, a zatem obowiązuje go zasada **zachowania siebie** (*conservatio sui*). W ten sposób „ucieczka przed masową śmiercią (*Sterben*) oraz ratowanie życia stają się rzeczą naturalną, wszczepioną nam przez Boga i niezabronioną”, pisał – wszelako jednak pod pewnym warunkiem. Jak już wspomniano, ucieczka nie mogła być odbywać się „przeciw Bogu i bliźnim” – i ustanowionym przez nich prawom (*De officio*, 1997; Hartung, 1997: VII–XV; Kaempe, 2007).

Zdaniem Lutra, tak jak zdaniem żyjącego w XVIII w. Samuela Pufendorfa, żeby przetrwać, trzeba wieść życie społeczne (*De officio*, 1997). W konsekwencji, zdaniem reformatora, ani nie grzeszył człowiek silnej wiary, który zostawał w zadżumionym mieście w imię swego Boga, ani osoba bojaźliwa, która uciekała, o ile wcześniej spełniła wszystkie powinności względem bliźnich. Natomiast w wypadku przeciwnym jawiła się ona jako morderca.

W rezultacie jednym z najistotniejszych zagadnień poruszanych przez Lutra w *Ob Man vor dem Sterben fliehen möge?* stała się opieka nad chorymi i innymi osobami potrzebującymi pomocy. Stąd Luter między innymi stwierdzał, że w „zapowietrzonych” miastach powinny działać miejsca izolacji i szpitale (*allgemeine Hauser und Spital*) zatrudniające odpowiednich pracowników. Miały być tam również lazarety, w których można by umieszczać chorych z poszczególnych domostw, którzy nie posiadali odpowiednich kapitałów: przede wszystkim kapitału finansowego i kapitału społecznego (por. Pękacka-Falkowska, 2019: cz. II, rozdz. 2). Do powstawania i utrzymywania szpitali oraz lazaretów powinni byli przyczyniać się zaś ludzie zamożni oraz członkowie rady miejskiej. Natomiast w miejscach, gdzie szpitali nie było, każdy członek danej wspólnoty miał obowiązek pełnić funkcję „pielęgniara oraz szpitalnika”, a gdyby przeciwstawił się temu nakazowi, wówczas utraciłby Bożą łaskę i życie wieczne. Ludzkimi działaniami miały powodować wiara w Boga i miłość bliźniego, prowadząc do wytwarzania i utrzymywania solidarności społecznej.

W świetle przedstawionych tu uwag wstępnych należałoby ponownie przeanalizować działanie lazaretów w zamieszkałych przez luteran miastach dawnej Rzeczypospolitej: Gdańsku, Toruniu, Elblągu itd.² W ten bowiem sposób można by na nowo przemyśleć podstawy ideologiczne i finansowe funkcjonowania tych instytucji oraz lepiej zrozumieć logikę ich funkcjonariuszy. Mając na uwadze wymowę społeczną kazania Lutra należałoby także dokonać wieloczynnikowej analizy porównawczej funkcjonowania w trakcie epidemii chorób zakaźnych przedstawicieli władz świeckich i duchownych w różnych miastach

protestanckich³ i katolickich okresu staropolskiego, aby ukazać, jak różnice konfesyjne mogły wpływać i rzeczywiście wpływały na samoorganizację mieszkańców oraz działania władz lokalnych w obliczu klęsk żywiołowych.

PIŚMIENNICTWO

- Amundsen D.W. (1977). Medical deontology and the pestilential diseases in the late Middle Ages. *Journal of History of Medicine and Allied Sciences*, XXXII (4), 403–421
- Buchwald G. (1893). *Zur Wittenberger Stadt und Universitätsgeschichte in der Reformationszeit. Briefe aus Wittenberg an M. Stephan Roth in Zwickau*. Leipzig: Verlag von G. Wigand
- Augustyniak U., Karpiński A. (red.) (1999). *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper
- Dormeier H (1992). Die Flucht vor der Pest als religiöses Problem. Schreiner K. (red.), *Laienfrömmigkeit im späten Mittelalter. Formen, Funktionen, politisch-soziale Zusammenhänge*. München: Oldenbourg Wissenschaftsverlag, 331–397
- Ebeling G. (1997). *Luthers Seelsorge an seinen Briefen dargestellt*. Tübingen: J.C.B. Mohr
- Ehlert T. (1991). Die Rolle von „Hausherr” und „Hausfrau” in der spätmittelalterlichen volkssprachigen Ökonomik. Ehlert T. (red.). *Haushalt und Familie in Mittelalter und früher Neuzeit. Vorträge des Symposions vom 6.–9. Juni 1990 in Bonn*. Sigmaringen: Thorbecke, 153–166
- Fox D.M. (1988). The Politics of Physicians’ responsibility in Epidemics: A Note on History. *The Hastings Center Report*. 18 (2), 5–10
- Gottfried R. S. (1983). *The Black Death: Natural and Human Disaster in Medieval Europe*. New York and London: The Free Press
- Hartung G. (1997). Einleitung. Samuel Pufendorf und die Verbindung der Naturrechtslehre in Europa. Pufendorf S. *Gesammelte Werke*, Bd. 2: *De officio*, (red.) G. Hartung. Berlin: Akademie Verlag
- Kaempe M. (2007). The Anthropology of Natural Law. Debates about Pufendorf in the Age of Enlightenment. Wolff L., Cipolloni M. (ed.), *The*

2 Jednoośrodkowe analizy dla miast Prus Królewskich prowadzili m.in. P. Paluchowski i A. Szarszewski (2018), Z. Kropidłowski (1999) i K. Pękacka-Falkowska (2019). Por. także analizy dla innych, pojedynczych ośrodków miejskich w Koronie i na Litwie zaprezentowane w: U. Augustyniak, A. Karpiński (red.) (1999).

3 Należałoby wziąć także pod uwagę różnice w obrębie funkcjonowania różnych denominacji protestanckich.

- Antropology of the Enlightenment*. Stanford: Stanford University Press. Chapt. XIII
- Keil G. (1991). Der Hausvater als Arzt. Ehlert T. (red.). *Haushalt und Familie in Mittelalter und früher Neuzeit. Vorträge des Symposiums vom 6.–9. Juni 1990 in Bonn*. Sigmaringen: Thorbecke, 219–243
- Kretschmar G. (1972). Heß, Johann. *Neue Deutsche Biographie* (NDB), Bd. 9, Berlin: Verlag von Duncker & Humblot, 7–8
- Kropidłowski Z. (1999). Organizacja dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego w Gdańsku w XVI–XVIII w. Augustyniak U. Karpiński A. (red.). *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 139–160
- Kuchenmeister F. (1881). *Dr. Martin Luther's Krankengeschichte. Mit erläuternden Bemerkungen aus seinem Lebensweise, Schicksalen, Kämpfen und Wirken für Ärzte und Laien zusammengestellt*. Leipzig: Verlag von Otto Wiegand
- Leberecht de Wette W.M. (Hg.) (1827). *M. Luthers Briefe, Sendschreiben und Bedenken, Vollständig Aus Den Verschiedenen Ausgaben Seiner Werke Und Briefe, Aus Andern Büchern Und Noch... Gesammelt*, Bd. 3, Berlin: bey Reimer
- Leroux N.R. (2007). *Martin Luther as Comforter: writings on death*. Leiden: Brill
- Luther M. (1983). Ob Man vor Sterben fliehen möge [wydanie krytyczne]. Aland K. (red.), *Luther Deutsch. Die Werke Martin Luthers in neuer Auswahl für die Gegenwart*, Bd. 6: Kirche und Gemeinde, 3. durchgesehene Auflage, Goettingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 228–246
- Luther M. (1527). *Ob Man für dem Sterben fliehen möge*. Wittenberg
- O.a. (2020). *Luther, Corona Und die Pest*. <https://www.martinluther.de/de/aktuelles-und-veranstaltungen/luther-corona-die-pest>
- Osiander A. (1533). *Wie und wohin ein Christ die grausame[n] plag der pestilentz fliehen soll*. Nürnberg
- Paluchowski P., Szarszewski A. (2018). Wybrane aspekty dobroczynności w protestanckim Gdańsku (XVI–XVIII w.). *Gdański Rocznik Ewangelicki*, XII, 55–72
- Pękacka-Falkowska K. (2019). *Dżuma w Toruniu w trakcie trzeciej wojny północnej*. Lublin: TNKUL
- Pękacka-Falkowska K. (2021). Mit pestilentia manufacta w XVI–XVIII w. (wybrane przykłady). *Studia Historica Gedanensia* 12: „Plagi, epidemie, kryzysy. Od powietrza, głodu, ognia i wojny... zachowaj nas Panie”, 210–227
- Schimmelpfennig A., Franck J. (1880). Heß, Johann. *Allgemeine Deutsche Biographie* (ADB), Bd. 12, Leipzig: Verlag von Duncker & Humblot, 283
- Schmidt B. (2020). *Zu Luthers Schrift „Ob man vor dem Sterben fliehen möge” (1527) (WA 23, S. 323–386) im Horizont der gegenwärtigen Corona-Pandemie*, <https://kirchenkreis-falkensee.de/wp-content/uploads/pdf/Zu-Martin-Luther-Ob-man-vor-dem-Sterben-fliehen-duerfe.pdf>
- Steiger J.A. (2008). *Theologia medicinalis und apotheca spiritualis. Zur Intertextualität von medizinischen und theologischen Schreibweisen bei Luther und im Luthertum der Barockzeit*. Pethes N., Richter S. (red.) *Medizinische Schreibweisen. Ausdifferenzierung und Transfer zwischen Medizin und Literatur (1600–1900)* (Studien und Texte zur Sozialgeschichte der Literatur 117), Tübingen: Niemeyer, 99–130
- Toellner R. (1994). Heil und Heilung bei Martin Luther. Luthers Verhältnis zur Medizin als Anfrage an die heutige Medizin. Hoepfke H.-J., Sauer A. (red.). *Glaubend Leben. Gerhard Rühbach zum 60. Geburtstag*, Wuppertal/Gießen: R. Brockhaus, 141–146
- [De officio] (1997). Einleitung zur Sitten- und Stat- s=Lehre/ Oder Kurtze Vorstellung der Schuldigen Gebuehr alle Menschen/ und insonderheit der Buergerlichen Stats=Verwandten/ nach Anleitung Derer Naturlichen Rechte. S. Puffendorf, *Gesammelte Werke*, Bd. 2: *De officio*, red. G. Hartung. Berlin: Akademie Verlag, 93–230